

ZOFIA KUBISZYN-MĘDRALA
UNIwersytet Jagielloński
KRAKÓW

O JĘZYKU *WSPOMNIENIE* MACIEJA SZUKIEWICZA

Maciej Szukiewicz, poeta, prozaik, dramaturg, krytyk teatralny, tłumacz, historyk sztuki, kustosz Muzeum Narodowego i Domu Jana Matejki w Krakowie, związany jest z epoką Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego.

Adam Grzymała-Siedlecki w ten sposób zapamiętał krakowskiego artystę:

Pod orlim nosem wiechy pszennokolorowy wąsik, ściągnięta wychudła twarz – korpus długi, kościsty – czy nie don Kichot? Teraz wyobraźcie sobie, że ten don Kichot nabrał naraz szerokich gestów aktora grającego Cyrana de Bergérac, a będziecie mieli tyle przez nas wszystkich miłowanego **Macieja Szukiewicza**, estetę, poetę i dramatopisarza Młodej Polski (Grzymała-Siedlecki 1972: 268).

W dalszej części wspomnienia z cyklu *Nie pożegnani* czytamy:

Gdy cię idącego przez ulicę a zamysłonego dobiegło z przeciwległego chodnika: „jak się masz, stary?!” – to nie trzeba było podnosić głowy, wiadomo: Maciek! – gdyś nad głowami zbitego tłumu w oddali ujrzał czyjąś rękę poruszaną patetycznie w powietrzu – nie było wątpliwości: Maciek kogoś wita. Idąc z nim, gdyś mu powiedział coś, o czym nie wiedział – przystanął i zdumiał się tak, by cała ulica wiedziała, że Maciek się zdumiał. A poznawszy go bliżej, zrozumiało się, że wszystko: i ta teatralizacja, i Cyrano, i patos to tylko zastępcza zewnętrzność odwiecznej kontuszowej zamaszystości. We wszystkim bowiem, co w nim było ładnego i zabawnego, cała jego zdolność, cały jego świat impulsów i zespół inklinacji, była to nieodrodna lechicka szlachetczyzna. To ta polonezowość niespodziewanie przeistoczona w artyzmy modernizmu, w symbolizm, w ogóle w nowatorstwo – czyniły z Szukiewicza uroczą mieszaninę nieporozumień – o dziwo! właśnie płodnych w twórczość (Grzymała-Siedlecki 1972: 269).

Barwna opowieść Grzymały-Siedleckiego odsłania charakterystyczne rysy niepospolitej osobowości Szukiewicza, w której dostrzegano duchową przynależność do epok minionych. Witold Zechenter odnotował:

Szukiewicz był pięknym typem „starego Polaka”, nosił się też jakoś po „staropolsku”, miał czarne, długie surduty, fantazyjne fontazie zamiast krawatu, wąs sumiasty i siwą grzywę włosów (Zechenter 1968: 14).

Sam Maciej Szukiewicz zaś w książce *W sprawie nauczania języka macierzystego i jego gramatyki* wspomina:

Wzrosłem w domu pełnym tradycji: rodzony mój dziad Cyprian, ojciec chrzestny Norwida, służył jeszcze w Armii Narodowej za Stanisława Augusta, potem w Legionach napoleońskich, oboje zaś rodzice uczestniczyli w powstaniu 1863 roku [...] (Szukiewicz 1933: 35).

Po klęsce powstania styczniowego rodzice Szukiewicza wyemigrowali do Szwecji, gdzie w Sztokholmie, 13 maja 1870 r., przyszedł na świat najmłodszy syn Szukiewiczów, któremu na chrzcie nadano imiona Maciej Feliks Cyprian. Rodzina Szukiewiczów w 1872 r. powróciła do kraju i zamieszkała najpierw w Zakopanem, a następnie w Krakowie, gdzie Maciej, z krótkimi przerwami na studia chemiczne w Pradze i podróże, spędził resztę swego życia.

W Krakowie Szukiewicz związany był z artystycznym środowiskiem „cyganerii” przysłej Młodej Polski:

Był czas, lata 1895, 1896, kiedy on to – pisał o Szukiewiczzu Grzymała-Siedlecki – w następstwie po Tadeuszu Micińskim, skupiał nadzieje krakowskiej młodzieży uniwersyteckiej – w nim widziano wodza artystycznego „filozofii”. Jemu też na ogólnoakademickim wiecu powierzono w imieniu młodzieży przemówić publicznie na odsłonięciu pomnika Mickiewicza na Rynku krakowskim – co też się stało – on to rozpierzchnął zadatki Młodej Polski zbierał w jako tako organiczną całość, hołubił młodszych od siebie – Nowaczyńskiego, Lacka, Orkana i w. i., pouczał o Maeterlincku i Hauptmannie, on *Hanusię* podsunął Pawlikowskiemu do grania, on przynosił wieści o Przybyszewskim, jeszcze po niemiecku piszącym, i on pierwszy z Przybyszewskim nawiązał korespondencję [...] (Grzymała-Siedlecki 1972: 269).

Wspomnienia Grzymały-Siedleckiego wskazywałyby na to, iż Szukiewicz odgrywał znaczącą rolę w krakowskim życiu artystycznym XIX w. O roli tej wspomina także Adolf Nowaczyński, pisząc o Kółku Literackim, skupiającym przyszłych młodopolskich twórców:

Podczas zebrań tygodniowych wygłaszało się referaty i czytało poematy, nowele, ba, nawet całowieczorowe dramaty. Ster był w rękach najstarszego ostatniego romantyka, Maćka nad Maćkami Szukiewicza (Nowaczyński 1971: 419).

Jednak jego nazwisko stosunkowo rzadko pojawia się wśród rzeczników nowych idei i prekursorów polskiego modernizmu. Zbyt szybko pominięty przez krytykę, Szukiewicz nie zapisał się w pamięci potomnych jako głośny skandalista czy ekscentryczna osobowość, zawsze pozostawał w cieniu większych od siebie artystów, spełniając, jak sam zaznacza we *Wspomnieniach*, rolę ministranta „u ołtarza, przy którym Młoda Polska msze swe odprawiała” (Szukiewicz 2007: 102).

Twórczość Macieja Szukiewicza, pozostająca w znacznej mierze w rękopisach rozproszonych po różnych bibliotekach i archiwach Polski¹, znana głównie w wąskim gronie literaturoznawców i teatrologów, obejmowała dramaty (13 sztuk pełnospektaklowych i 7 jednoaktówek), poezję (*Poezje, Rymy i rytmy*), powieści, szkice z podróży (*Z ziemi fiordów i fieldów. Luźne kartki z podróży*), recenzje teatralne, tłumaczenia, głównie z literatury czeskiej, studia o malarstwie Jana Matejki i Muzeum jego imienia w Krakowie i inne. Był także Szukiewicz wydawcą. Opublikował *Listy Matejki do żony Teodory Matejkowej z l. 1863–1881* oraz *Pamiętnik Wojciecha K. Stattlera. Studia malarskie w Krakowie i Rzymie przed 100 laty*.

¹ Pełną bibliografię utworów M. Szukiewicza wraz z ich sygnaturą i lokalizacją w zbiorach bibliotek polskich przedstawia Anna Podstawka (2006).

Na parę miesięcy przed śmiercią w 1943 r. artysta złożył w Bibliotece Jagiellońskiej zbiór *Wspomnień*, który uzupełniają humorystyczne *Fraszki* i *Bibeloty* (dołączone do spuścizny pisarza przez jego rodzinę po wojnie). *Wspomnienia*, pisane w czasie wojny w latach 40. XX w., zostały po raz pierwszy opracowane przez Tadeusza Linknera i wydane w 2007 r.² *Wspomnienia* to wędrówka w pamięci Szukiewicza po Krakowie jego młodości. W 30 wierszowanych utworach wspomina ludzi teatru: Tadeusza Pawlikowskiego, Helenę Modrzejewską, Stanisława Wyspiańskiego, Gabrielę Zapolską, Ludwika Solskiego, Józefa Kotarbińskiego, Lucjana Rydla, Zygmunta Sarnieckiego, Kazimierza Tetmajera, i wiele innych znanych w ówczesnym Krakowie postaci, jak chociażby Stanisława Przybyszewskiego, siostrę Samulę – Annę Piksę prowadzącą w Krakowie kuchnię dla najbiedniejszych studentów, Tadeusza Sinkę, Antoniego Potockiego. Dla siebie pozostawił skromne stanowisko obserwatora i kronikarza:

[...] nie mnie być wieszczym dla narodu zniczem,
Los mój być co najwyżej drugim Kitowiczem
I notować drobiazgi, fraszki, nawet bajki,
Z których czas wiecznotrwale ułoży mozaiki (128).

Młodopolski Kraków zdecydował się Szukiewicz opowiedzieć wierszem – 13-zgłoskowym wersem eposu z rymem o zmiennym porządku przestrzennym – styczonym, krzyżowym lub okalającym. Rytym i rym we *Wspomnieniach* są tymi czynnikami tekstotwórczymi, które wyznaczają reguły użycia wielu form językowych. W niniejszym szkicu skoncentrujemy się na charakterystycznych archaicznym cechach fleksyjnych i leksykalnych *Wspomnień*. Interesować nas będzie obecność w analizowanym wierszowanym cyklu wspomnieniowym poetyzmów stylistycznych. Przez poetyzm rozumie się tutaj taką formę językową, której pojawienie się w określonej sytuacji społeczno-literackiej jest sygnałem specyficznego poetyckiego charakteru wypowiedzi. Użycie poetyzmu, czyli odejście od form zautomatyzowanych, nie znajduje motywacji w procesach językowych języka potocznego (por. STL: 402).

Według Teresy Skubalanki w badaniach poetyckich form językowych na plan pierwszy wysuwają się konteksty o charakterze językowym. Jednym z rodzajów kontekstu językowego tekstu literackiego jest „uwikłanie w system języka” właściwy dla epoki analizowanego utworu literackiego (Skubalanka 1984: 24).

Jeśli chodzi o zjawiska fleksyjne w wierszowanej formie *Wspomnień*, uderza obecność poetyzmów opartych w dużym stopniu na archaicznym formach fleksyjnych, które w ostatniej dekadzie XIX i pierwszej połowie XX w. nie wchodziły w zakres normy teoretycznej lub wychodziły z użycia. Jak zaznacza jednak Jerzy Kuryłowicz, w języku poetyckim

[...] archaizmom odebrany jest ich charakter właściwy, a udzielona funkcja nowa, funkcja formy językowej *poetyckiej*. Mamy więc przesunięcie opozycji *nowy : stary* w *potoczny : poetycki* (Kuryłowicz 1987: 250).

² Maszynopis *Wspomnień* M. Szukiewicza znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, rkps sygn. 8807 II. Podstawą niniejszego szkicu jest wydanie książkowe z 2007 r. Odtąd przy każdym cytacie podawany będzie numer strony, na której dany cytat się znajduje.

Do najczęstszych archaicznych form fleksyjnych, które we *Wspomnieniach* M. Szukiewicza należy interpretować jako poetyzmy, należy zaliczyć końcówkę narzędnika liczby mnogiej *-y* rzeczowników rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego, por. np.:

Został ze swą konfuzją i mokrymi *buty* (76),

Więc nie gorsząc się zbytnio tymi *ichtiozaury* (150),

Żywioły zowiąc braćmi i *siostry* swoimi (98),

Sprawiło, że opiekę nad pustymi *ściany* (168),

I czepiając się szat jej tymi prosi *słowy* (54).

Kończówka ta, odziedziczona z języka staropolskiego dla twar-dotematowych rzeczowników męskich i nijakich, zanika do końca XVIII w., po tym czasie staje się wykładnikiem języka artystycznego, szczególnie poetyckiego, służącym archaizacji (Klemensiewicz 1981: 283, 307). W odniesieniu do rzeczowników rodzaju żeńskiego przeniesiona z deklinacji męskiej końcówka *-y* od najstarszej doby występowała jedynie sporadycznie. Jej użycie w XVIII i XIX w. ma najczęściej funkcję stylistyczną i służy osiągnięciu wrażenia niepowszedniości (Klemensiewicz 1981: 295–296). Mimo naturalnego zaniku końcówki *-y* narzędnika liczby mnogiej dla wszystkich rodzajów gramatycznych do końca XVIII w. Irena Bajerowa odnotowuje wyraźne jej ożywienie w polszczyźnie literackiej w pierwszej połowie XIX w., spowodowane, zdaniem badaczki, względami stylistycznymi epoki romantyzmu, skłonnej do archaizowania (Bajerowa 1992: 106). Liczne przykłady końcówki *-y* narzędnika liczby mnogiej rzeczowników podaje także Monika Szpiczakowska z tekstu *Pana Tadeusza* (Szpiczakowska 2001: 122–124). Archaiczne formy narzędnika liczby mnogiej rzeczowników występują także w poezji Młodej Polski, w utworach Jana Kaspro-wicza, Zenona Przesmyckiego, Leopolda Staffa (Kosyl 1988: 97). Przyczyn ich użycia należy dopatrywać się w czynnikach stylizacyjnych analogicznych do tych z epoki romantyzmu, z którą moderniści czuli się spowinowaceni duchowo i artystycznie. Występujące we *Wspomnieniach* M. Szukiewicza formy archaiczne zostały użyte wyraźnie w funkcji stylistycznej, zgodnie z upodobaniami epoki, w której żył i do której wracał wspomnieniami. Ich użycie podyktowane było także względami eufoniczno-rytmicznymi; końcówka *-y* zwiększa możliwości wyboru rymu, co potwierdzają przykłady: *pluty – buty* (76), *ichtiozaury – aury* (150), *wdowy – słowy* (54) i in. Jako końcówka krótsza o jedną sylabę od panującej od XVIII w. końcówki *-ami*, wpływa na strukturę sylabiczną wiersza.

Na uwagę zasługują odmienne od dzisiejszych użycia końcówki mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych, por. np.:

Z musu tylko przyjęli *Ojce Dominikany* (168).

Biernikowa końcówka *-y* w formach mianownikowych rzeczowników osobowych wykorzystana została jako archaizm dla celów stylizacyjnych. Dla rzeczowników zakończonych na *-anin*, wedle badań I. Bajerowej, norma z końcówką *-e* stabilizuje się już w pierwszej połowie XIX w. (Bajerowa 1992: 57). Za wariant

stylistyczny nacechowany archaicznie we *Wspomnieniach* należy uznać także formę *ojce*. Forma ta, wykorzystywana dla celów stylistycznych, występująca dość często w XIX-wiecznej młodopolskiej poezji (Kosyl 1988: 97), pod koniec wieku XIX ustępuje jednak formie zgodnej z dzisiejszą normą (Bajerowa 1992: 37).

O użyciu końcówki *-y* w miejscowniku liczby pojedynczej rodzaju nijakiego w poniższym przykładzie decydują zarówno względy stylizacyjne, jak i pozycja rymowa, por.:

Zachodzę do Hawelki, a tam na *uboczy*
Siedzi Kazio Czapelski i wąs w piwie mocy (140).

Formy miejscownika z tą końcówką z rzadka pojawiają się w zakresie rzeczowników z przyrostkiem **-ij-* tylko w okresie staropolskim (Klemensiewicz 1981: 304). W tekście M. Szukiewicza są więc wyraźnym stylistycznym środkiem archaizującym.

W pozycji rymowej pojawiają się w tekście *Wspomnień* archaiczne formy liczebnika, por. np.:

A gdy go na łopatki położył *obiedwie*,
Gotów był mu utoczyć własnej krwi nieledwie (50),

Życie filmem się toczy [...] Spośród wspomnień *wiela*
Najczęściej myśl krąży dokoła *Wesela* (102).

Archaiczność pierwszej formy polega na zachowaniu starszej postaci pierwszego członu, która w ciągu XIX w. stopniowo została zastąpiona przez postać *oby-* (Bajerowa 1992: 151). Odnotowana pierwotna końcówka genetiwu *-a* w formie *wiela* wychodzi z użycia w XVI w. (Klemensiewicz 1981: 355). Pojawia się jednak w poezji pierwszej połowy XIX w. (Szpiczakowska 2001: 139). Sporadyczne użycie tej formy odnotowuje I. Bajerowa, podkreślając rywalizację form starszych i nowych liczebników i nie całkiem jeszcze ustaloną normę ich użycia w XIX w. (Bajerowa 1992: 155–156).

Do fleksyjnych poetyzmów archaicznych obecnych we *Wspomnieniach* należy zaliczyć formy mianownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego przymiotników i imiesłówów przymiotnikowych biernych dawnej odmiany rzeczownikowej, por. np.:

Spisałem wiemie, *świadom* roli kronikarza (74),

I równie, jak ja Tobie, nie bądź mi *krzyw* Stachu (148),

Nagle staje Puzyna i jakkolwiek *leciw* (173),

Te wody i ten ogień, *uwięzion* w szkle zimnym (49),

I przyjęty, jak *przyjęt* był syn marmotrawny (66),

Wśród poetów Krakowa *liczon* między tuzy (77),

Stała piękna jak anioł w ludzką postać *wcielon* (82),

I z wątlutką intryżką mylnie *wręczon* liścik (87),

I ten, co już za życia *wliczon* między bogi (127),

Był pod Zamkiem i dotąd, *ocalon* przez niego
Stoi mały kościółek św. Idziego (167).

W języku potocznym formy tego rodzaju były produktywne do XVIII w. (Klemsiewicz 1981: 386), stopniowo jednak zawężało się ich użycie, ze względu na kryterium leksykalne i składniowe, do pozycji orzecznika. Irena Bajerowa zauważa, że w normie teoretycznej użycie rzeczownikowych form przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych w mianowniku rodzaju męskiego stabilizuje się w ostatniej ćwierci XIX w., zbliżając się do stanu dzisiejszego. Jak podaje autorka, w słowniku Samuela Bogumiła Lindego forma *krzyw* oznaczona była jako nieużywana, nie umieszcza tych form także Adam Antoni Kryński w swej gramatyce z 1897 r. (Bajerowa 1992: 129). Jako element stylizacyjny niezłożone formy używane były w poezji okresu romantyzmu (Szpiczakowska 2001: 126) i Młodej Polski (Kosyl 1988: 95–96). Spośród wynotowanych ze *Wspomnień* Szukiewicza za zgodną z normą należy uznać tylko formę *świadom*, pozostałe formy odmiany niezłożonej przymiotników i imiesłowów przymiotnikowych biernych stanowią archaizmy, świadomie stosowane przez autora w celach stylizacyjno-rytmicznych (formy te są krótsze o jedną sylabę od swych odpowiedników w odmianie złożonej). Tylko w jednym przykładzie mogły zadecydować względy rymowe (*welon* – *wcielon*).

Innym stylistycznym zabiegiem dotyczącym wyboru form fleksyjnych przez M. Szukiewicza jest używanie czasownikowej końcówki *-m* zamiast *-my* w pierwszej osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego czasowników niedokonanych i przeszłego prostego czasowników dokonanych, por. np.:

Gardzim rzeczywistością realnego życia (40),

Czy przegranej, *zobaczym* jeszcze mój kochany (45),

Przez brak wspomnień zbyt dużo z kultury swej *ronim* (56),

Słyszym wciąż na mieście (57),

Otóż *przychodzim* prosić, aby w miarę środków (57),

Nie to nie, *pójdziem* zatem każde w swoją drogę (61),

Aż wreszcie u podnóża jakiejś góry *stajem* (88),

Oboje *rozkoszujem* się słońcem czerwcowym (116).

Inne przykłady tych form występujących w pozycjach rymowych i nierymowych to: *przeminiem* (133), *idziem* (117, 137, 138), *wchodzim* (137), *polizem* (81), *lecim* (144).

Według I. Bajerowej wychodząca z użycia w ciągu XVIII w. końcówka *-m* ożywa przejściowo na początku następnego stulecia, by stać się już w jego drugiej połowie ginącym archaizmem. Kończówka ta utrzymuje się w poezji jako krótszy, a więc wygodniejszy ze względów rytmicznych, wariant końcówki *-my* (Bajerowa 1992: 165–166). Jej obecność odnotowuje w pierwszej połowie XIX w. Monika Szpiczakowska w tekście *Pana Tadeusza* (Szpiczakowska 2001: 143–144), a także Czesław Ko-

syl w poezji Młodej Polski (Kosyl 1988: 96). Wystąpienie archaicznej końcówki *-m* we *Wspomnieniach* Macieja Szukiewicza wiązać należy z zabiegami stylizacyjnymi autora, ale także z czynnikami wersyfikacyjnymi: rytmem i pozycją rymową, gdzie wariant krótszy końcówki lepiej spełniał swoje funkcje.

Do charakterystycznych stylizacyjnych cech językowych *Wspomnień* należy zaliczyć ruchomość końcówek osobowych czasu przeszłego oraz skrócenie osobowej formy czasownika *być* w funkcji łącznika do samej końcówki osobowej. Analityczne formy czasu przeszłego, według ustaleń I. Bajerowej, w XIX w. były częstsze niż obecnie, a ich obecność w języku staje się mniej częsta pod koniec wieku (Bajerowa 1992: 175–176). Współcześnie formy analityczne są charakterystyczne dla języka mówionego (Szpiczakowska 1988). W utworze Szukiewicza znamieną jest przewaga form analitycznych pierwszej osoby liczby pojedynczej, o której M. Szpiczakowska pisze, że jest zjawiskiem marginalnym, gdyż końcówka pierwszej osoby liczby pojedynczej „wykazuje tendencję do unieruchomienia przy czasowniku” (Szpiczakowska 1988: 52). We *Wspomnieniach* na 30 przykładów form analitycznych ponad połowa (18) to formy pierwszej osoby liczby pojedynczej, por. np.:

Zem nie gorzej od niego Pragą się zachwycał (44).

Więc *póty*m postanowił nie kwapić się wcale
Póki świeżo zaczętej sztuki nie odwałę (59),

Lecz wracam tam, *gdziem* zaczął (95),

Gdziem zbierał orle pióra w locie pogubione (97),

Lecz to wiem, że *jeślim* kiedy snuł marzenia ciche (145).

Wyraźnie archaiczny i podniosły charakter ma końcówka osobowa w połączeniu z inną niż spójnik czy zaimek względny częścią mowy. Szczególnego waloru ekspresywnego nabiera połączenie z zaimkiem *ja*, por. np.:

Jam to tutaj przytoczył jako ilustrację (40),

A *jam* tam kilka widział własnymi oczyma (81),

Jam w mych panien dyskusji nie zabierał głosu (96).

Analityczne formy czasu przeszłego umożliwiają swobodne kształtowanie toku składniowego, zaś krótszy wariant końcówek osobowych (*-m*, *-ś*, *-śmy*, *-ście* w miejsce *-em*, *-eś* i innych) – dodany do wyrazów zakończonych na samogłoskę – ułatwia formowanie 13-zgłoskowca.

Podobne czynniki, stylizacyjne i wersyfikacyjne, były przyczyną skracania słowa posiłkowego *być* w funkcji łącznika w czasie teraźniejszym orzeczenia imiennego do samych końcówek dodawanych w zdaniu do różnych części mowy, por. np.:

Za *życia-ś* był polityk największego stylu (43),

Bardzoś dla mnie łaskawa, pani Gabrielo (89),

Ty się za mało cenisz, za *małoś* ambitny (148).

Wyraźnie ekspresywny charakter ma redukcja pełnoznacznego czasownika *być* ‘znajdować się’ do samej końcówki osobowej: „Ale *otom* u celu” (107). Na potrzeby stylizacyjne analityczne formy czasu przeszłego i skracanie czasownika *być* do końcówek osobowych wykorzystywane było w poezji młodopolskiej (Kosyl 1988: 103).

Zwróćmy teraz uwagę na obecność we *Wspomnieniach* M. Szukiewicza leksykalnych archaizmów stylizacyjnych. Należą one do różnych części mowy:

– rzeczowników, np.: *kobiel* ‘kosz pleciony, kobiałka’ („Co prawdy, Piękna, Dobra nabrawszy w *kobieie*” [128]), SW wyraz ten uznaje za staropolski (II: 382), SJPD za dawny (III: 773); *kruża* ‘dżban, czasza z uchem’ („Aby ustom przychylić piękną słodką *krużę*” [153]), SL odnotowuje *kruż* jako wyraz nieużywany (II: 511), SW jako wyraz staropolski (II: 578), w SJPD *kruża* ma kwalifikator *dawne* lub *poetyckie* (III: 1185); *przodek* ‘pierwszeństwo, prym, pierwsze miejsce’ („Bobrowski musiał dostać *przodek* przed Matejką” [42]), SW uznaje wyraz za staropolski (V: 256), SJPD za dawny (VII: 474); *skra* ‘iskra’ („Tyś ciupagą *skry* krzesał” [133]), SW zaznacza, że jest to wyraz staropolski (II: 110); *sorta* ‘gatunek, jakość, rodzaj’ („Tadeusz Pawlikowski, typ wysokiej *sorty*” [37]), SW zaznacza, że jest to wyraz rzadko używany (VIII: 269), SJPD – dawny (VIII: 502); *stolec* ‘fotel, krzesło’ („siedzi opatulony na *stolcu* sosnowym” [137]), w SW leksem ten oznaczony jest jako staropolski (VI: 428), w SJPD jako dawny (IX: 767); *stołp* ‘wieża’ („Nim jedna cieniem zejdzie w *stołpu* ciemne lochy” [62]), SW podaje, że jest to wyraz rzadko używany (VI: 437), SJPD – dawny (VIII: 772); *tajnia* ‘tajemnica’ („Sam na sam z majestatem Alp i ich *tajniami*” [165]), w SW wyraz ten oznaczony jest jako rzadko używany (VII: 7), w SJPD jako przestarzały, dziś poetycki (IX: 13); *zertwa* ‘ofiara składana bogom’ („Choć wie, że podpala nią swą *zertwę* własną” [133]), SW kwalifikuje wyraz ten jako staropolski (VIII: 709), SJPD dawny, dziś poetycki (X: 1429);

– czasowników, np.: *pogrześć* ‘pogrzebać, pochować zmarłego’ („Mogłyby – gdzie go *pogrześć* – powstać perepałki” [79]), SW notuje wyraz ten jako mało używany (IV: 473), SJPD – dawny (VI: 805); *przysuć* ‘przysypać’ („ziemią łopat grabarskich *przysuty*” [42]), SW zaznacza, że jest to wyraz staropolski (V: 380), SJPD – dawny, dziś gwarowy (VII: 642); *rozgędzić* ‘rozegrać, rozbrzmieć’ („Prosił, abym gdy lira się moja *rozgędzi*” [147]), SL podaje *gędzić* jako wyraz nieużywany z cytatami z XVI w. (II: 37), SW jako wyraz staropolski (I: 817), podobnie jak rzeczownik *gędzba* ‘muzykowanie’, SJPD notuje tylko rzeczownik *gędzba* ‘muzyka’ z kwalifikatorem *dawny*, dziś *poetycki* (II: 1112);

– przysłówków, np.: *drugdy* ‘kiedy indziej, innym razem’ („choć go strojnziej niż *drugdy* zaślano” [158]), wyraz ten odnotowuje tylko SL z informacją, że nie jest on już używany (I: 539); *zadosyc* ‘zadość’ („Szczęśliwe, że się stanie *zadosyc* ich woli” [57]), SJPD umieszcza przy tym wyrazie kwalifikator *dawne*;

– partykuł, np.: *wždy* ‘przecież’ („*wždy* pewien kredytu” [143]), SW oznacza ten wyraz jako staropolski (VIII: 1159), SJPD jako dawny (X: 382).

Wskazane wyżej słownikowe archaizmy stylizacyjne wynotowane ze wspomnianego utworu M. Szukiewicza pojawiają się również w poezji okresu Młodej Polski (por. Dziobałowska-Chciuk 1970). Zarówno fleksyjne elementy archaizacyjne, jak i leksykalne, w utworze tym pełnią bowiem określoną funkcję polegającą na

nawiązywaniu do młodopolskiej tradycji literackiej. Ta tradycja najbliższa była autorowi *Wspomnień*, o czym sam poetycko pisał:

Zacząłem ósmy krzyżyk, lecz umysł mam krzepki
I wiek późny mi jego jasności nie mroczy –
Widzieliście **poezję** na własne swe oczy?
Nie tę z alegorycznym tetrakordem w ręce,
Nie tę namalowaną pędzlem na suficie
I nie pieśniarkę bosą, co gdy w struny trąca
Wciąż tylko „Nic!”... tragiczne ma na swej lircie,
Ale **poezję** żywą, w pełnym blasku słońca
Jak heros tryumfalnie kroczącą przez życie.
Ja ją taką widziałem na jawie, nie we śnie,
Widziałem dotykalnie, dostysznie, cieleśnie
I taką ją widuję, gdy powieki mrużę (153).

W artykule zwrócono uwagę na archaiczne środki stylizacyjne występujące w *Wspomnieniach* M. Szukiewicza jako ważny element języka artystycznego tego utworu. Należy jednak dodać, że w analizowanym tutaj poetyckim cyklu wspomnieniowym występują także inne środki stylizacyjne: dialektyzmy, regionalizmy, potoczny, neologizmy. Ich omówienie wykracza poza ramy niniejszego tekstu.

Literatura

- BAJEROWA I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II: *Fleksja*, Katowice.
- DZIÓBAŁTOWSKA-CHCIUK U., 1970, *O języku poezji Wacława Rolicz-Liedera*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XVI, s. 121–141.
- GRZYMAŁA-SIEDLECKI A., 1972, *Nie pożegnani*, Kraków.
- KLEMENSIEWCZ 1981: Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981.
- KOSYL C., 1988, *Problemy fleksji poetyckiej na przykładzie wierszy młodopolskich*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, Wrocław, s. 91–105.
- KURYŁOWICZ J., 1987, *Język poetycki ze stanowiska lingwistycznego*, [w:] J. Kuryłowicz, *Studia językoznawcze*, Wrocław, s. 244–251.
- NOWACZYŃSKI A., 1971, *Wyspiander*, [w:] *Wyspiański w oczach współczesnych*, zebrał, opracował i komentarzem opatrzył L. Płoszewski, t. I, Kraków, s. 418–432.
- PODSTAWKA A., 2006, *Dramaturgia Macieja Szukiewicza*, Lublin.
- SKUBALANKA T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SL: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.
- STL: J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998.
- SW: A. A. Kryński, J. Karłowicz, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.
- SZPICZAKOWSKA M., 1988, *Ruchomość końcówek czasu przeszłego we współczesnym języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 97, s. 41–52.

- SZPICZAKOWSKA M., 2001, *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
- SZUKIEWICZ M., 1933, *W sprawie nauczania języka macierzystego i jego gramatyki*, Kraków.
- SZUKIEWICZ M., 2007, *Wspomnienia*, opracował i wstępem opatrzył T. Linkner, Gdańsk.
- ZECHENTER W., 1968, *Krakowscy poeci zapomniani*, „Życie Literackie” nr 25, s. 13–14.

The language of Maciej Szukiewicz's *Memoirs* Summary

The article discusses the language of Maciej Szukiewicz's *Memoirs*, a work written in the 1940s, comprising about 30 stories in verse form. Their topics include Cracow's most characteristic personages and venues of the Young Poland period. The main focus of the article are stylistic archaisms in the fields of vocabulary and inflection. In her analysis, the author demonstrates that the primary stylistic function of those linguistic means is to make reference to the poetic tradition of the Young Poland period.